



Minister
Spraw Zagranicznych
Radosław Sikorski

SM.2113.175.2014/5

SEKRETARIAT

Biura Prac Senackich

Warszawa, 6 sierpień 2014 r.

Wpłynęło dn. 08.08.2014
nr. 4813 podpis. Maur

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 08.08.2014 r.
nr. 3329 podpis. M. Połcień

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego złożonego wspólnie z innymi senatorami (BPS-043-57-2460/14) podczas 57. Posiedzenia Senatu RP 3 lipca 2014 r. w sprawie zarejestrowanej i upublicznionej mojej rozmowy z byłym Ministrem Finansów Janem Vincentem-Rostowskim, uprzejmie informuję, co następuje.

Odnosząc się do kwestii nagrania i upublicznienia treści rozmowy przez jeden z tygodników zauważyć należy, iż sprawa nielegalnych podsłuchów jest obecnie przedmiotem dochodzenia prokuratury. Nagrywanie osób bez ich wiedzy i zgody jest w Polsce zgodnie z przepisami prawa przestępstwem. Kodeks karny stanowi:

„Art. 267. § 3. Tej samej karze podlega, kto w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada lub posługuje się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem.

§ 4. Tej samej karze podlega, kto informację uzyskaną w sposób określony w § 1-3 ujawnia innej osobie.”

Ponadto należy zauważyć, że moje słowa były przeznaczone wyłącznie dla Jana Vincenta-Rostowskiego, a nie dla opinii publicznej. Publikacja tejże rozmowy w żadnym aspekcie nie służy obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Jednocześnie pragnę nadmienić, iż osoby, które w trakcie swojej pracy działają na szkodę interesu publicznego powinny podlegać ocenie stosownych organów państwa. Sposób w jaki przeprowadzono proces likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych stwarzał zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa w wyniku opublikowania informacji o pracy wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Dlatego też, uważam że specjalna komisja sejmowa powinna zbadać nieprawidłowości i szkody jakie wyrządziła działalność Komisji Weryfikacyjnej pod przewodnictwem Antoniego Macierewicza.

Z wyrazami szacunku,

Stankiewicz